

Moja wizja współpracy różnych Organów Samorządu Uczniowskiego

Igor Nelke

Cześć! Nazywam się Igor Nelke, chodzę do klasy 3B i zamierzam zostać Prezydentem Samorządu Uczniowskiego. Zanim przejdę do tematu głównego eseju opowiem trochę więcej o sobie. W Samorządzie jestem aktywny od początku jako Senator i gospodarz klasy. Przez ten czas miałem możliwość pracowania nad różnymi projektami, od tych rozrywkowych jak festiwal SKAN, czy Familiada, której jestem pomysłodawcą, po bardziej formalne, jak tegoroczne zmiany w Regulaminie Samorządu. W trakcie swojej działalności udało mi się poznać i zaprzyjaźnić z wieloma odpowiedzialnymi oraz chętnymi do pracy osobami, które są gotowe, aby naszą szkołę zmieniać na lepsze. Z uwagi na moje wcześniejsze dokonania, zaufały mi one, wspierając mnie na drodze do prezydentury i sprawiając, że z żadnym problemem nie zostaję sam. Poza poznanymi osobami wyniosłem z moich działalności doświadczenie w organizacji akcji podobnego typu i rozmiaru, bez którego nie wyobrażam sobie, aby mi lub komukolwiek udało się skutecznie przeprowadzić przyszłe projekty ogólnoszkolne.

Aby w sensowny sposób móc omawiać temat współpracy Organów Samorządu należy najpierw wiedzieć jakie są to Organy. W naszym Samorządzie mamy 3 Organy: Senat, Prezydent Samorządu i Rząd. Wiedząc kto ma współpracować, należy jeszcze wiedzieć w czym. W naszym przypadku będzie to organizacja życia szkolnego i ustalanie kierunku, do którego dąży Samorząd, co wynika z artykułu 33 Regulaminu Samorządu Uczniowskiego. Ze względu na fakt ich ścisłego powiązania oraz szacunku dla czasu czytających, pominiemy opisywanie relacji Prezydenta z Rządem traktując te dwa Organy jako monolit, skupiając się raczej na relacji generującej potencjalnie zdecydowanie większe napięcie. Jest to relacja pomiędzy Rządem a Senatem.

Na początku skupmy się na współpracy w zakresie organizacji życia szkolnego. Można sobie wyobrazić jak tragiczne byłyby w tym przypadku owoce utarczek między Organowymi. Większość inicjatyw nie wchodziłaby w życie konając w zgiełku kłótni i sporów dotyczących m.in. terminu, wyglądu oraz kto za co odpowiada. Nawet te inicjatywy, którym udałooby się ujrzeć światło dzienne, wyczołgując się z pokojów, w których atmosferę można kroić nożem, byłyby jedynie pokrakami, w niczym nie dorównującymi świetności projektów, które my - uczniowie Staszica potrafimy w czasach zgody wprowadzać w życie. Dlatego właśnie, aby do takich sytuacji pożałowania godnych nie dochodziło, tak ważna jest zgodna współpraca. Można ją osiągnąć rozmawiając, dzieląc obowiązki między Rząd a Senat oraz na wiele innych sposobów mających jednak jeden punkt wspólny - zaufanie. To właśnie zaufanie jest kluczem do przynoszenia owoców słodkich i soczystych. Pozwala ono na to, aby Senat ani Prezydent nie musieli cały czas wołać: „Sprawdzam!” na drugiego. Zamiast tego oba Organy mogą wykonywać swoją część projektu wiedząc, iż drugi czyni to samo. Czyni to pracę zdecydowanie bardziej przyjemną, a co dla Was zapewne ważniejsze - bardziej efektywną

oraz lepszą jakościowo. Oczywiście ważne jest, aby Organy mogły skontrolować, czy w drugim dzieje się dobrze, czy też panuje gnuśność. „Mogły” to w tym przypadku słowo klucz, ponieważ powinny one móc, ale nie musieć. Mam zatem nadzieję, że skład naszego Komitetu, do którego należą liczni aktywni Senatorowie, wniesie do naszej szkoły nie tylko profesjonalizm, ale pozwoli na zbudowanie opartej na zaufaniu relacji zarówno z Wami – Uczniami, jak i innymi przedstawicielami Senatu.

Choć w świetle Regulaminu, nie jest on samodzielnym Organem Samorządu, nie sposób nie wspomnieć tutaj o Rzeczniku Praw Ucznia, który od samego początku swojej kadencji aktywnie działa na rzecz obrony Waszych praw. Z nim również chcielibyśmy połączyć siły i wspierać go w Jego pracy, która nie zawsze jest łatwa. Wierzmy, że wspólnie moglibyśmy dotrzeć do większego grona Uczniów i tym samym skuteczniej wspierać Was w rozwiązywaniu ważnych problemów.

Jeżeli chodzi o ustalanie kierunku, w którym dąży Samorząd, to może Wam się wydawać, że nie ma on bezpośredniego i natychmiastowego przełożenia na Wasze życie szkolne. Powiem więcej, jeżeli jesteście w klasie maturalnej być może te zmiany nie dotkną Was wcale. Jest to jednak sprawa nie mniej ważna, choćby przez wzgląd na przyszłe pokolenia spędzające swoją młodość w naszej szkole, aby miały one Samorząd mogący i robiący wiele. Pamiętajmy, że gdy my się kłócimy, ci którzy potencjalnie zmniejszyć chcą nasze prawa, czekają aż jedna ze stron zwróci się do nich o pomoc, aby mogli wkroczyć i rozwiązać sytuację po swoim. Dlatego ważne jest budowanie coraz większych kompetencji Samorządu, budując zaufanie nie tylko do siebie nawzajem, ale i do tych co przyjdą po nas, że będą umieli z tych kompetencji odpowiedzialnie korzystać.

Słowem podsumowania marzy mi się współpraca pomiędzy Organami Samorządu oparta przede wszystkim na zaufaniu oraz przejrzystości. Na sam koniec przypomnę, że „Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie.” (Łk 16,10) i tym moim zdaniem należy się kierować. Niechaj przeszłość przewiduje przyszłość.

Igor Nelke